

Rewolucja, to już stałe określenie w słowniku kibica Giallorossich. W tym mercato dojdzie ponownie do zmiany trenera oraz najpewniej do wymiany wielu piłkarzy w kadrze. Media donoszą od pewnego czasu, iż do pewnych rewolucji może dojść również na poziomie kierowniczym.

Z odejściem z Romy wiąże się bowiem Dyrektora Generalnego, Franco Baldiniego, którego kolejnym przystankiem ma być angielski Tottenham. Gianluca Di Marzio, potwierdza po raz kolejny na swoim blogu taką możliwość:

"Czas (prawie) wygaś. Roma nie może już czekać na Allegriego, śpieszy się co do trenera. To opcja, która wydawała się prawdopodobna kilka dni temu, jednak stała się trudniejsza. Allegri w niedzielę wieczorem lub w poniedziałek spotka się z Berlusconi. To będzie ostatnich 48 godzin, aby uzyskać ostateczną odpowiedź i zrozumieć czy zostaje w Milanie czy go opuszcza. Romie się śpieszy i nie chce więcej czekać, choć nie może przegapić okazji na przybycie tak ważnego nazwiska jak Massimiliano Allegri. Czas oczekiwania skrócił się do minimum, choć nadal mają nadzieję na Allegriego. Kierownictwo jednakże szuka alternatywy: pozostają nazwiska Rijkaarda i Donadoniego, z Bielsą, który kieruje się do Santosu i Balnciem do PSG. Do zmian może również dojść na poziomie kierowniczym: wydaje się, że Baldini praktycznie zdecydował o opuszczeniu Romy, plotki, które krążą, podążają właśnie w tym kierunku. Jego kolejnym klubem powinien być Tottenham, który uwodzi go od dawna".

Autor: abruzzo